

Kola, Adam F.

Odkrywanie korzeni literaturoznawstwa

Slavica litteraria. 2011, vol. 14, iss. 2, pp. 163-168

ISSN 1212-1509 (print); ISSN 2336-4491 (online)

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/115839>

Access Date: 06. 12. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

literatúry, osvedčená pretrváva tradícia časopisov, vydavateľstiev a medzi „výstupy“ ich činnosti patria aj slovníky určené kultúrnej verejnosti (slovenská slovníková tvorba našla po roku 1990 svojich tvorcov v tímových spoločenstvách okolo A. Maťovčička, V. Mikulu, E. Tkáčikovej, O. Sliackeho a pribudli aj ďalšie rozlične odborne disponované autorské tímy).

Do aktuálneho kultúrneho informačného prúdu sa včleňuje Slovník ukrajinských spisovateľov Slovenska, ktorý ponúka súbor takmer ôsmich desiatok autorských hesiel. Slovník národnostnej literatúry má ambíciu vymedziť svoje miesto v celonárodnom literárnom procese, čo naznačujú autori v úvodnej časti publikácie takto: „*Ukrajinská literatúra na Slovensku sa postupne stala súčasťou československého literárneho kontextu a bola jeho súčasťou až do roku 1990, potom už iba celoslovenského literárneho procesu*“ (s. 3–4).

Tendencie rozvoja ukrajinskej literatúry na Slovensku (s. 5–16) spracoval literárny historik Michal Roman, ktorý sa dnes zastáva v ukrajinskej a rusínskej kultúrnej obci miesto nestora – v najširších súvislostiach – i preto, lebo dodnes ostáva prítomný pri početných pohyboch literatúry, kultúrny a literárnej vedy a kultúrnej publicistiky, ktorá sa venuje Ukrajincom-Rusinom po roku 1945 vo vzdelávacích a kultúrnych centrách na území Čiech a Slovenska, ale aj Ukrajiny a zvlášť Zakarpatskej Ukrajiny. Pri naznačovaní vývinových procesov po ukrajinsky a po rusínsky písanej literatúry, literárnej vedy, publicistiky a prekladovej tvorby sa Michal Roman prirodzene sústredil predovšetkým na to obdobie, ktoré si žiada už literárnohistorické reflektovanie, teda po druhej svetovej vojne, aby naznačil kontexty spoločensko-politické, ale predovšetkým vnútro-literárne. Tie nateraz pre literárneho historika predstavujú tri diferencované vývinové bloky, vymedzuje ich generačne, jazykovo, problémovo sa vyvíjajúce precizovanie po ukrajinsky a po rusínsky vznikajúcej tvorby v areáli československého a slovenského kultúrneho a literárneho kontextu. Autori pre Slovník ukrajinských spisovateľov Slovenska zvolili formu autorského profilu, v ktorom, ako na to upozorňujú, sa sústredili na tú časť tvorby či kultúrnej činnosti, ktorá konkrétnu osobnosť tvorecu vymedzuje ako jedinečnú a špecifickú v koncepcii zvolenej na spracovanie slovníka.

Viera Žemberová

ODKRYWANIE KORZENI LITERATUROZNAWSTWA

Danuta Ulicka: *Literaturoznawcze dyskursy możliwe. Studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej.* Universitas, Kraków 2007. 483 s.

Tradycje polskiej nauki o literaturze. Warszawskie Koło Polonistów po 70 latach. Red. D. Ulicka, M. Adamiak. Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008. 217 s.¹

W polskiej nauce o literaturze ostatnich lat wyraźny jest zwrot w kierunku odkrywania korzeni własnej dyscypliny, których znajomość przez lata komunizmu została wy-

¹ Publikacja powstała przy wsparciu finansowym Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (stypendium START 2009 i 2010) oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (grant 347-FI).

parta z powszechnej świadomości dyscyplinarnej literaturoznawstwa. Z kolei w okresie po roku 1989 dominowało zachłanne nadrabianie zaległości w stosunku do Zachodu, a więc – często bezrefleksyjne – przyjmowanie wszystkiego, co powstało w okresie powojennym przede wszystkim we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Owo zachłyśnięcie się „zachodniością” doprowadziło do paradoksalnej sytuacji, kiedy odkrywaliśmy to, co już np. w okresie przedwojennym w polskiej nauce o literaturze funkcjonowało. Ostatnie lata przynoszą radykalną zmianę owej tendencji, i coraz szerzej korzysta się z dorobku rodzimego. Jest to zresztą trend charakterystyczny dla bloku wschodniego, przy czym powrót do własnych korzeni na Słowacji i w Czechach trwa już znacznie dłużej, podobnie zresztą jak w Rosji.

W Polsce można współcześnie wskazać na dwa kolektywy myślowe (jak mówił przedwojenny polski filozof i historyk nauki oraz mikrobiolog, Ludwik Fleck – jedna z odkrywanych po 1989 roku postaci), czy – by posłużyć się formułą amerykańską, Stanley’a Fisha – wspólnoty interpretacyjne. Jedna związana jest z ośrodkiem wrocławskim – „szkoła Wojciecha Głowiaki”², druga grupa badaczy z kręgu Danuty Ulickiej z Warszawy.

Niniejsza recenzja skupi się na książce Ulickiej *Literaturoznawcze dyskursy możliwe. Studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej*, stanowiącej wycinek szerszej całości badań, projektów, konferencji koordynowanych przez autorkę. Punktem wyjścia uczynimy deklarację autorki, że o ile współczesną humanistykę można potraktować jako serię zwrotów (antypozytywistyczny, lingwistyczny, kulturowy, etyczny, itd.), to współcześnie na horyzoncie rysuje się kolejny z nich – zwrot archiwalny³. Trudnością w przypadku Polski jest zniszczenie większości dokumentów w czasie II wojny światowej. Trzeba przeto prowadzić kwerendy w archiwach zagranicznych, np. litewskich, rosyjskich, czeskich czy amerykańskich; podążać ścieżkami polskiej emigracji wojennej. Przy okazji badania te włączają się w rozwijającą się subdyscyplinę komparatystyczną, tj. w nurt emigrantologii. Doskonałym przykładem może być opublikowana korespondencja Czesława Miłosza i Manfreda Kridla⁴ czy tego

² Zob. przyjmującą metaliteraturoznawczą perspektywę i konstruktywistyczne nastawienie książki D. Lewińskiego *Strukturalistyczna wyobraźnia metateoretyczna. O procesach paradygmatyzacji w polskiej nauce o literaturze po 1958 roku* (Kraków 2004); prowadzącą analizę i interpretację tekstowych mechanizmów funkcjonowania literaturoznawstwa rozprawę M. Judy-Mieloch *Na ramiach gigantów. Figura autorytetu w polskich współczesnych tekstach literaturoznawczych* (Kraków 2008); czy prezentującą klasyczne spojrzenie historyczne, poszerzone o historię „recepty i postzegania teorii literatury” M. Gorczyńskiego *Prace u podstaw. Polska teoria literatury w latach 1913–1939* (Wrocław 2009, s. 7).

³ D. Ulicka, *Zwrot archiwalny (jak ja go widzę)*, „Teksty Drugie” 1-2/2010, s. 159–164. Propozycja ta pokrewna jest: A.F. Kola, *Nie-klasyczna historia teorii literatury Europy (Środkowo-)Wschodniej*, „Teksty Drugie” 4/2009, s. 110–120. Na temat zwrotów w humanistyce zob. „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2011; A. Szahaj, *Zwrot antypozytywistyczny dopełniony*, „Teksty Drugie” 1-2/2007, s. 157–164.

⁴ Cz. Miłosz, „Mój wileński opiekun”. *Listy do Manfreda Kridla (1946–1955). Z uzupełnieniem o listy Manfreda Kridla i addendum*, oprac. A. Karcz, „Archiwum Emigracji. Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku”, XIX, Toruń 2005 (zob. recenzja M. Zelenka, *Pramenu k literárněvědným dějinám české emigrace a středoevropského strukturalizmu*, „Kultura a současnost” 5/2007, s. 154–156).

ostatniego z Marią Renatą Mayenową⁵. Ruch edytorski stanowi bowiem nieodłączną całość szeroko pojmowanego projektu.

Książce *Literaturoznawcze dyskursy możliwe* przyświeca jasno zdefiniowany cel aksjologiczny: dowartościować i przywrócić pamięć o pracach polskich, czy szerzej: środkowo- i wschodnioeuropejskich antenatach nowoczesnego literaturoznawstwa⁶ (np. tradycji polskiego formalizmu okresu międzywojennego, Kazimierza Wóycickiego, Manfreda Kridla i członków jego seminarium polonistycznego z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie⁷ oraz Warszawskiego Koła Polonistów⁸). Tej ostatniej tradycji poświęcona jest druga z recenzowanych prac – książka zbiorowa pod redakcją Ulickiej i Marcina Adamiaka, pt. *Tradycje polskiej nauki o literaturze. Warszawskie Koło Polonistów po 70 latach*, w której obok autorów uznanych, jak Michał Głowiński czy Henryk Markiewicz, pomieszczono teksty młodej generacji, np. Macieja Gorczyńskiego czy Macieja Adamskiego. Obie prace traktować należy komplementarnie.

Mocną stroną książki *Literaturoznawcze dyskursy możliwe* są odwołania do rosyjskiego literaturoznawstwa⁹, słabszą zaś nikła obecność kontekstów środkowoeuropejskich. O ile bowiem w Czechach i na Słowacji badania nad historią literaturoznawstwa prowadzi się w ujęciu porównawczym, kulturoznawczym i właśnie zgodnie z postulatami zwrotu archiwalnego, od dawna i przynoszą znakomite rezultaty¹⁰, o tyle dyskurs polski jest zdecydowanie etnocentryczny. Praca Ulickiej wykracza poza owe wąskie ramy narodowego spojrzenia, jednakże nie – wbrew podtytułowi – w kontekst środkowoeuropejski. Kłopot ów nie jest jednak cechą charakterystyczną tylko tej książki, wpisuje się bowiem w problematyczność użycia w polskim kontekście kategorii Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej. Rozpatrywać je bowiem można w kilku aspektach: (1) różnic dyscyplinarnych: wśród historyków dominuje termin Europa Środkowo-Wschodnia, zaś wśród pisarzy i literaturoznawców Europa Środkowa; (2) większość autorów zdaje

5 Korespondencja Marii Renaty Mayenowej i Manfreda Kridla, opracowała B. Chodźko, w: *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908-1988)*, red. B. Chodźko, E. Feliksiak, M. Olesiewicz, Białystok 2006, s. 85–121.

6 Zasługi Ulickiej w promowaniu m.in. idei Michaiła Bachtina w Polsce są niewątpliwe.

7 T. Dalecka, *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939*, Kraków 2003. Książka oparta jest na materiałach archiwalnych zgromadzonych w Wilnie, a także z rozproszonych archiwaliów znajdujących się w Polsce, nie stara się przy tym generalizować i uogólniać, pokazując mechanizmy funkcjonowania nauki. Poziom deskryptywny wygrywa w niej z interpretatywnym. Zob. A.F. Kola, *Zwrot dokonany niedopelniony. Z dziejów nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego okresu międzywojennego*, w: „Zwroty” badawcze..., 2011; idem, *Powstanie i rozwój szkoły badawczej Manfreda Kridla. Rola aktorów poza-ludzkich*, w: red. D. Ulicka, Warszawa (w druku).

8 Właściwa nazwa: Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego; zob. D. Ulicka, *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, „Teksty Drugie” nr 1–2/2008, s. 206, przypis 1.

9 Zob. T. Bennett, *Formalism and Marxism*, London – New York 2003; V. Erlich, *Russian Formalism. History – Doctrine*, 3 wyd., New Haven – London 1981; A. Karcz, *The Polish Formalist School and Russian Formalism*, Rochester – Kraków 2002; J. Starnawski, *Sylwetki wileńskich historyków literatury*, Bydgoszcz 1997; P. Steiner, *Russian Formalism. A Metapoetics*, Ithaca-London 1984. Aczkolwiek w pracach tych “archiwalny” element nie odgrywa istotnej roli.

10 I. Pospišil, M. Zelenka, *René Wellek a meziválečné Československo (ke kořenům strukturální estetiky)*, Brno 1996; zob. M. Zelenka, *Literární věda a slavistika*, Praha 2002.

się nie uświadamiać historyczno-politycznego zaplecza tych pojęć¹¹. Europa Środkowa tradycyjnie wiązana jest z Monarchią Habsburską, która miała stanowić zabezpieczenie dla tworzących ją małych narodów, przy czym w wyniku I wojny światowej żaden z tych narodów nie omieszczał porzucić centralistycznej władzy w Wiedniu (czy ściślej rzecz biorąc: w Wiedniu i Budapeszcie). Mit jednak trwał nadal i okazał się niezwykle przydatny w okresie sowieckiej dominacji w bloku wschodnim. Chętnie odwoływali się do niego dysydenci. Europa Środkowa istniała dlatego, by pokazać swoją jedność z Zachodem, a zarazem wykazać dobitnie różnice pomiędzy nami, środkowoeuropejczykami a radzieckim Wschodem. Po 1989 roku Europa Środkowa na nowo rozkwitła, stając się zarazem pustą etykietą – logo.

Początki pojęcia Europy Środkowo-Wschodniej związane są z wielonarodową Rzeczpospolitą Obojga Narodów, przeto szczególnie eksploatowane jest ono przez historiografię, posiada jednak konotacje polityczne. Jest koncepcją podtrzymująca resentyment kresowy – nawet jeśli pozostaje tylko i wyłącznie przywołaniem dotyczącym mitycznej krainy tolerancji, wolności, jaką miała być Rzeczpospolita¹². W polityce zaś, nawet jeśli lata 90. niosły ze sobą próbę współpracy środkowoeuropejskiej (Grupa Wyszehradzka), o tyle coraz istotniejszy w polskiej polityce zagranicznej okazał się kierunek wschodni: Ukraina i Białoruś. Przy tak zarysowanym obszarze konieczna była zmiana terminologiczna. Stąd kariera terminu Europa Środkowo-Wschodnia. Pamiętać trzeba, że do tak pojmowanej Europy, oprócz terenów dawnej Rzeczpospolitej, włącza się Czechy, Słowację i Węgry, niekiedy też Słowenię i Chorwację. Przy czym – z czego większość Polaków nie zdaje sobie sprawy – z perspektywy tych narodów określenie „wschodnia” nie jest akceptowalne. Europa Środkowa powstała, by odciąć się od Rosji i wschodnich terenów Europy – cywilizacyjnie związanych z prawosławiem. Dla środkowego Europejczyka określenie „wschodni” jest negatywnie nacechowane. Nie czuje on żadnego związku ani historycznego, ani kulturowego np. z obszarem Ukrainy. Trzeba więc ostrożnie dobierać pojęcia, będąc świadomym konsekwencji ich użycia, historycznego uwikłania i politycznego uzależnienia. Owe terminologiczne perturbacje znajdują swoje odbicie w pracy Ulickiej.

Pomijając jednak kwestie terminologiczne rysuje się inna wątpliwość. W książce, która prezentuje kulturowe spojrzenie na historię teorii literatury wydaje się dziwne dokonanie cięcia pomiędzy formalistyczną tradycją rosyjską czy polską oraz czeskim strukturalizmem. Nie chodzi tylko o proste konstatacje, że to za sprawą Romana Jakobsona doszło do przeniesienia idei formalistycznych na grunt czechosłowacki i związania Praskiego Koła Lingwistycznego, czy też o to, że w wydanym w 1937 roku tomie pt. *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu* znajdują się artykuły Nikołaja Trubieckiego, Josefa Hrabáka czy Jakobsona. Wskazuje to na kontakty między Praskim

¹¹ Zob. A.F. Kola, *Polska – Czechy. Europa Środkowo-Wschodnia – Europa Środkowa.*, w: *Žánry živé, mrtvé, revitalizované (Žánrové metamorfozy v středoevropském kontextu, sv. III)*, red. L. Pavera a kolektiv, Opava 2006, s. 79–103; idem, *Europa w dyskursie polskim, czeskim i chorwackim. Rekonfiguracje krytyczne*, Toruń 2011.

¹² Historyczne dowody na to, iż było inaczej (tzn. Rzeczpospolita nie była krajem wolności tolerancji, a przemoc wobec mniejszości narodowych i religijnych była codziennością kresów) przedstawiają w swoich pracach m.in. D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński – szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, przeł. K. Rutkowski, Lublin 2005; T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999*, przeł. M. Pietrzak-Merta, Sejny 2006.

Kołem a młodymi literaturoznawcami warszawskimi (zwłaszcza Stefanem Żółkiewskim i Franciszkiem Siedleckim). Czescy strukturaliści czytali polskich formalistów i uważali ich za ważnych partnerów. Poświadczają to recenzje polskich prac autorstwa np.: Franka Wollmana, Josefa Hrabáka, Karela Krejčego i in.¹³ Czescy badacze cenili prace Polaków, widząc w nich sojuszników w dążeniu do uczynienia literaturoznawstwa nowoczesną, autonomiczną dyscypliną naukową. Wojna, która przerwała pracę naukową, spowodowała śmierć lub emigrację większości badaczy z tego kręgu, doprowadziła również do osłabienia więzów łączących oba środowiska. Po wojnie odbudowanie kontaktów nastąpiło m.in. dzięki staraniom wileńskiej uczennicy Kridla – Mayenowej (przed wojną Racheli Gurewicz-Kapłanowej), a i kontakty Jakobsona z polskimi językoznawcami i literaturoznawcami są sprawą znaną.

Sięgnięcie do dokonań czeskich i słowackich literaturoznawców, nie tylko tych związanych z Praskim Kołem Lingwistycznym, ale także i późniejszych badaczy, przy tak zarysowanym temacie wydaje się konieczne. Z tego przecież kręgu wywodzą się najważniejsze postaci XX-wiecznej teorii i historii literatury, by wspomnieć o przywoływanych przez Ulicką Romanie Jakobsonie czy René Welleku, oraz o mniej znanych w Polsce, funkcjonujących zaś w obiegu światowym Franku Wollmanie czy Dionyzym Ďurišinie.

Niezwykle cenne jest w *Literaturoznawczych dyskursach możliwych* podejście kładące akcent na szeroko rozumianą kulturę. Trzeba wyraźnie powiedzieć i podkreślić, zwłaszcza dla tych spośród Czytelników, których zniechęcić może bez mała pięciuset stronicowa książka teoretycznoliteracka: nie mamy tutaj do czynienia z hermetycznym językiem i wąsko rozumianą teorią literatury. Jest to żywy, pełen zaskakujących pomysłów, skojarzeń, analogii, porównań, odniesień do różnych dyscyplin naukowych oraz do sztuki, popis erudycji autorki. Literatura miesza się z teorią, ta zaś z historią kultury, sztuki, nauki. Autorka postuluje bowiem napisanie – odwołując się do pracy Allana Janika i Stephena Toulmina *Wittgenstein's Vienna*¹⁴ – np. książki pt. *Lwów Twardowski*. Idąc dalej, sytuując całość w kontekście Europy Środkowej i Wschodniej, zachęca do kolejnych tomów tak zarysowanej historii intelektualnej i kulturowej, której – miejmy nadzieję – oczekamy się w końcu. Stwierdza: „by ogarnąć fenomen narodzin filozofii i teorii literatury środkowo-wschodnioeuropejskiej, tom trzeci powinien byłby dotyczyć modernistycznego, rosyjsko-polskiego Berlina, tom czwarty – Warszawy, Wilna i Pragi rosyjskich, polskich, czeskich i słowackich formalistów-strukturalistów (o Witebsku Bachtina–Chagalla–Malewicza taka monografia już powstała)”¹⁵. Bezspornie w kwestii tej rację ma Ulicka, choć mówiąc o tradycji polskiej nie można zapomnieć o Poznaniu i dokonywanych tam przekładach, czy w przypadku czechosłowackim o Brnie, gdzie na uniwersytecie był zatrudniony Jakobson i gdzie do dnia dzi-

13 F. Wollman, *Ergocentrická literární teorie polská*, „Slovo a slovesnost” 2/1936, s. 182–188; J. Hrabák, *Studium polského verše*, „Slovo a slovesnost”, 2/1936, s. 122–123; idem, *Z nových polských prací o teorii literatury*, „Slovo a slovesnost” 3/1937, s. 250–251; idem, *Nová práce o polském verši*, „Slovo a slovesnost”, 4/1938, s. 48–50; K. Krejčí, *Zur polnischen Literaturwissenschaft*, „Slavische Rundschau” 9/1937, s. 179–182; P.T., *Z problémů poetiky*, „Slovo a slovesnost” 5/1939, s. 59–61. Wszystkie teksty przywołuje Karcz w książce *The Polish Formalist...*

14 A. Janik, S. Toulmin, *Wittgenstein's Vienna*, New York 1973.

15 D. Ulicka, *Literaturoznawcze dyskursy możliwe...*, s. 208; zob. A. Szatskich, *Witebsk – žižn iskuštva 1917–1922*, Moskwa 2001.

siejszego silna jest tradycja strukturalistyczna, ale także kulturalistycznie zorientowane badania nad historią środkowo- i wschodnioeuropejskiego literaturoznawstwa.

Rację ma więc autorka, gdy postuluje kontekstualizację historii wiedzy o literaturze. Paradygmat kulturalistyczny staje się w tej optyce nie tylko tymczasową modą, co raczej koniecznością i szansą dla nauk humanistycznych i społecznych¹⁶. Szansą przed – z jednej strony – popadnięciem w niezrozumiały i nic nie wnoszący bełkotliwy „post-modernizm” staczający się po równi pochyłej w stronę zidiosynkratyzowanego języka, z drugiej zaś – przed nieskutecznymi i bezsensownymi próbami pozytywistycznego i scjentyistycznego z ducha unaukowienia humanistyki. Tak więc i w odniesieniu do samej książki *Literaturoznawcze dyskursy możliwe* zastosować można jedną z jej myśli przewodnich, iż radykalne zmiany, które dokonały się w literaturoznawstwie drugiej połowy XX wieku (druga awangarda) mają swoje korzenie przede wszystkim w nauce okresu międzywojennego (pierwsza awangarda), pochodzą właśnie z terenów Europy Środkowej i Wschodniej. Także kontekstualne, historyczne, kulturoznawcze i kulturalistyczne podejście do nauki już w latach 30. XX wieku było uprawiane w Polsce, przez Flecka czy np. Kazimierza Ajdukiewicza. Jest to dziedzictwo, z którego można (i trzeba) obficie czerpać i tym samym wkroczyć w obręb najważniejszych przemian współczesnej humanistyki.

Z perspektywy polskiej istotne są wyjątkowość i prekursorski charakter omawianej książki, zaś z punktu widzenia slawistyki i komparatystyki środkoeuropejskiej wyraźne są braki dotyczące literaturoznawstwa np. czeskiego czy słowackiego. Nie zmienia to jednak faktu, że pojawienie się pracy tak rozległej, wielowątkowej, odkrywającej zapomniane tradycje, nie stroniącej przy tym od nowoczesnych rozstrzygnięć teoretycznych, jest krokiem w dobrą stronę. Czas teraz, by tak zarysowany projekt został wypełniony treścią, by rozrzucone w książce tropy zostały wyeksplorowane.

Adam F. Kola

SLOVNÍKOVÁ BIOBIBLIOGRAFICKÁ PŘÍRUČKA S LITERÁRNĚHISTORICKOU A TEORETICKOU AMBICÍ

Patrik Šenkár: *Slovenská poézia, próza a dráma po roku 1989 alebo 89 autorov po roku 1989*. Univerzita Konštantína Filozofa v Nitre, Fakulta stredo európskych štúdií, Katedra areálových kultúr, Nitra 2011. 176 s. ISBN 978-80-8094-898-6.

Knižka nitranského a komárenského literárniho vëdce není tradičním literárněhistorickým výkladem slovenské literatury posledních více než dvou desetiletí, ale vlastně lexikografickou příručkou, která však v podstatě literárněhistorický a kritický přehled doplňuje. Jednak na počátku každého oddílu, jenž představuje tři literární druhy podle klasicistického kánonu, jsou stručné historické přehledy, jednak o tom autor v úvodu

¹⁶ A. Szahaj, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń 2004; A.F. Kola, *Nie-klasyczna komparatystyka. W stronę nowego paradygmatu*, „Teksty Drugie” 1-2/2008, s. 56–74; M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura jako metajęzyk kultury*, „Studia z filologii polskiej i słowiańskiej” 40/2005, s. 287–296; *Kulturowa teoria literatury. Głównie pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2006.